

Prof. dr hab. Eugeniusz Mironowicz
Instytut Historii i Nauk Politycznych
Uniwersytetu w Białymstoku

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Szymona Gajewskiego,
Myśl zachodnia organizacji „Ojczyzna”, Toruń 2018, ss. 483**

Rozprawa doktorska mgr Szymona Gajewskiego *Myśl zachodnia organizacji „Ojczyzna”* dotyczy problemu mało znanego w literaturze naukowej. Na ten temat sporo napisali byli działacze „Ojczyzny” - Jacek Nikisch, Zygmunt Wojciechowski, Edward Serwański, Zbyszko Bednorz. Ich przemyślenia stanowiły Autorowi ważne źródło wiedzy. Wzmianki o programie i działalności organizacji pojawiały się w pracach historyków i badaczy myśli politycznej zajmujących się szeroko rozumianym problemem Ziem Zachodnich. Najbardziej znanym opracowaniem, w którym szerzej prezentowane były idee programowe „Ojczyzny”, jest książka Zbigniewa Mazura o genezie powstania Instytutu Zachodniego. Z publikacji naukowych dotyczący bezpośrednio tematu wskazanego w tytule rozprawy doktorskiej Szymona Gajewskiego ukazało się zaledwie kilka artykułów. W tym kontekście recenzowana praca stanowi oryginalne opracowanie ważnego problemu badawczego na podstawie wiedzy zawartej w materiałach archiwalnych, literaturze wspomnieniowej, pracach naukowych i publicystyce członków „Ojczyzny” oraz publikacjach pośrednio nawiązujących do tematu rozprawy.

Mgr Szymon Gajewski posiada już znaczący dorobek naukowy, w dodatku z pogranicza różnych obszarów badawczych. Lektura dołączonych publikacji na temat poglądów Lecha Kaczyńskiego w sprawie integracji europejskiej, stanowiska wobec konfliktu gruzińsko-rosyjskiego w 2008 r., czy polityki wschodniej prezydenta ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy, pozwala na stwierdzenie, że znajomość warsztatu wymaganego w naukach o polityce została bardzo dobrze opanowana przez Autora.

Najczęściej pierwsze publikacje młodych badaczy procesów politycznych, czy stosunków międzynarodowych charakteryzują się ostrożnością przy stawianiu hipotez badawczych, dbałością o to, aby wnioski mieściły się w granicach przyjętej, przez dane środowisko naukowe, poprawności politycznej. Szymon Gajewski starał się omijać lub przekraczać te bariery, fakty oddzielać od propagandy, poszukiwać przyczyn określonych

decyzji politycznych lub ich następstw. Konkluzje nie zawsze były trafne, na przykład w sprawie braku decyzji o przedłużeniu na terytorium Polski ropociągu Odessa - Brody (artykuł *Stosunki polsko-ukraińskie w polityce Lecha Kaczyńskiego*), lecz nie mogły być inne bez szerszego uwzględnienia kontekstu międzynarodowego, a przede wszystkim interesów geopolitycznych mocarstw realizowanych na terenie Polski i Ukrainy.

Artykuł Szymona Gajewskiego o działalności patriotycznej, artystycznej, religijnej, społecznej i charytatywnej Alberta Chmielowskiego można uznać jako wynik udanej próby badań z zakresu historii. Publikacja o stanowisku Jana Pawła II wobec ruchu solidarnościowego w latach 1980-1981, stanowi kronikarski zapis wypowiedzi papieża na temat wydarzeń w okresie wielkiego przełomu politycznego w Polsce. Wśród ośmiu artykułów stanowiących dotychczasowy dorobek magistra Gajewskiego, jest także przedstawiający zarys problematyki zawartej w recenzowanej rozprawie doktorskiej - *Główne założenia myśli politycznej organizacji „Ojczyzna”*, opublikowany w czasopiśmie „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”. W wykazie publikacji znajdują się trzy recenzje książek o różnorodnej tematyce - dotyczącej spraw prawa i etyki, nauczania Kościoła katolickiego oraz polskiej polityki wschodniej.

Dorobek mgr Gajewskiego na tym etapie kariery naukowej znacząco przekracza wymagane od doktorantów minima. Najnowsze publikacje wskazują przede wszystkim na dobre opanowanie podstaw metodologii badań obowiązujących w naukach o polityce. Pracę doktorską pisał zatem autor dobrze przygotowany do tej roli.

Okres przygotowań Doktoranta zaczął się od działalności w Studenckim Kole Myśli Politycznej, następnie w Naukowym Kole Wschodnim, gdzie pełnił funkcję wiceprezesa. Mgr Gajewski równoległe z pracami badawczymi zdobywał także doświadczenia w organizacji życia naukowego. Jest członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma „Fides Ratio et Patria. Studia Toruńskie” wydawanego przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej, był współredaktorem czterech tomów materiałów pokonferencyjnych. Pełnił funkcję sekretarza pięciu konferencji naukowych. Ośmiokrotnie uczestniczył z referatem w różnych spotkaniach naukowych.

Najważniejszym osiągnięciem naukowym mgr Gajewskiego jest niewątpliwie przedłożona rozprawa doktorska. Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i zakończenia. Pierwszy rozdział oprócz teoretycznych rozważań o geopolityce zawiera podrozdział stanowiący prezentację koncepcji najwybitniejszych przedstawicieli polskiej myśli geopolitycznej w dwudziestoleciu międzywojennym – Romana Dmowskiego, Józefa Piłsudskiego, Adolfa Bocheńskiego, Władysława Studnickiego, Zygmunta Wojciechowskiego

i Włodzimierza Bączkowskiego. Na uznanie zasługuje zwięzły, a jednocześnie klarowny przekaz wizji tych myślicieli na temat rozwoju sytuacji politycznej w Europie Środkowej i Wschodniej oraz propozycji praktycznej realizacji polskiej polityki zagranicznej. Autor dość precyzyjnie określił zakres podobieństwa i różnicowania przewidywanych przez nich scenariuszy wydarzeń oraz wynikających stąd możliwych konsekwencji dla Polski. W krótkim podsumowaniu trafnie zauważył, że „Wspólne wśród myślicieli było jedynie przekonanie, że przyszłość Polski rozgrywa się przede wszystkim w układzie polsko-niemiecko-rosyjskich stosunków” oraz że „II wojna światowa okazała się urzeczywistnieniem najczarniejszych scenariuszy zakładanych w polskiej myśli geopolitycznej dwudziestolecia międzywojennego” (s. 65). Szkoda jedynie, że nie podjął w tym miejscu próby własnej oceny głównych założeń tej myśli geopolitycznej i dominującego w każdej koncepcji fatalizmu położenia Polski między Rosją i Niemcami. Chyba zbyt pochopnie zgodził się ze wspólną tezą myślicieli, że „od zaistniałych relacji pomiędzy tymi trzema państwami zależała polska niepodległość”.

Jakość myśli geopolitycznej z reguły w jakimś stopniu znajduje przełożenie na konkretne decyzje w sprawach polityki zagranicznej. Ta współzależność w przypadku II Rzeczypospolitej jest dość wyraźna, zwłaszcza w myśleniu zdeterminowanym założeniem, że o losie Polski przesądza stan relacji z Niemcami i Rosją. W sytuacji, gdy jedynym realnym sojusznikiem Polski mogła być dobrze uprzedmyślona Czechosłowacja, zastanawia fakt, że czynnik czeski nie zaistniał przed wojną nawet jako potencjalnie istotny element bezpieczeństwa państwa w żadnej koncepcji geopolitycznej.

W kilku akapitach tej części pracy występuje naruszenie ciągłości narracji naukowej. Autor posłużył się niezbyt precyzyjnym opisem, dopuszczalnym wprawdzie w publicystyce w postaci tzw. skrótu myślowego. Na przykład zdanie: „Tymczasem 123 lata zgodnej współpracy trzech zaborców, antypolska polityka germanizacyjna i rusyfikacyjna i upadek dwóch powstań narodowych musiały w świadomości Polaków ukształtować przekonanie, że tragizm ich sytuacji ma bezpośredni związek z brakiem możliwości przeciwstawienia się dwóm europejskim potęgom” (s. 40) zawiera co najmniej dwie nieścisłości. Zaczyna się od istnienia trzech zaborców, a kończy na dwóch potęgach, chociaż do 1918 r. żadna z nich nie znikła z mapy politycznej Europy. Z pewnością nie było także „123 lat zgodnej współpracy trzech zaborców”. Polityka germanizacyjna i rusyfikacyjna nie mogła nie być antypolska. Kilka stron dalej: „... na początku lat trzydziestych III Rzesza zabiegała o zbliżenie z ZSRS” (s. 49). Na początku lat trzydziestych było akurat odwrotnie, cała retoryka geopolityki Hitlera była budowana na hasłach konfrontacji z komunizmem i ZSRS. Pamięając o losie Czechosłowacji

trudno także zgodzić się ze stwierdzeniem, że „II Rzeczypospolita stała się pierwszą ofiarą niemieckiej agresji” (s. 67).

Cztery kolejne rozdziały nawiązują ściśle do tematu określonego w tytule rozprawy. Drugi rozdział zatytułowany *Organizacja „Ojczyzna” w konspiracji zachodniej w latach 1939-1945* zawiera charakterystykę organizacji pokazaną poprzez pryzmat jej przywódców i działaczy, krótką historię, podstawy ideowe oraz działalność instytucji powołanych w warunkach konspiracji przez „Ojczyznę”, jak Biuro Oświatowo-Szkolne Ziem Zachodnich, Uniwersytet Ziem Zachodnich, Zrzeszenie Dziennikarzy Ziem Zachodnich, Studium Zachodnie, Sekcja Zachodnia Departamentu Informacji i Prasy. Autor pokazał organizację z endeckim rodowodem, której celem było odzyskanie niepodległości z granicą zachodnią państwa na Odrze i Nyskie Łużyckiej oraz zbudowanie Polski narodowo-katolickiej. Podstawy ideowe katolicyzmu, cywilizacji łacińskiej miały dominować w rządzeniu państwem, życiu społecznym i prywatnym Polaków. W odróżnieniu od dawnej Kongresówki i Ziem Wschodnich, gdzie w myśleniu politycznym dominował kult bohaterów przegranych powstań i bitew, „Ojczyzna” chciała osiągnąć założone cele bez nadmiernego szafowania życiem Polaków.

Myśl polityczna organizacji działającej w warunkach konspiracji, pokazana przez Szymona Gajewskiego, jest bardzo konstruktywna i spójna, a jednocześnie mocno odbiegająca od koncepcji narodu i państwa występujących w głównym nurcie polityki polskiej lat 1939-1945. Po upadku Powstania Warszawskiego, gdy rodziła się realna perspektywa zachodniej granicy na Odrze i Nysie, przywódcy „Ojczyzny” skłonni byli akceptować granicę wschodnią na linii Curzona. W tym czasie premier rządu emigracyjnego Tomasz Arciszewski wygłosił zdanie cytowane przez Autora, że „Polska wolałaby zachować Lwów i Wilno niż uzyskać Szczecin i Wrocław” (s. 90). To jeden z przykładów pokazujących istotę różnic w geopolitycznej myśli działaczy „Ojczyzny” i reprezentantów głównego nurtu polityki polskiej.

Autor wprowadzić nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy założenia geopolityczne „Ojczyzny” z przełomu 1944 i 1945 r. były oparte na wiedzy o istocie porozumień „wielkiej trójki” przesądzających o losie Europy Środkowej i Wschodniej, czy były wynikiem intuicji i przewidywań przywódców, lecz niewątpliwie stanowiły propozycję zmniejszającą koszty i straty ludzkie w procesie kształtowania nowego ładu politycznego w Polsce.

Podstawowe założenia terytorialne myśli zachodniej, bardzo dokładnie opisane przez Szymona Gajewskiego w trzecim rozdziale, z perspektywy dwudziestolecia międzywojennego, czy lat okupacji niemieckiej prezentowały się jako przejaw marzeń i fantazji części polityków

i intelektualistów polskich. W wyniku chwilowo zbieżnych interesów Związku Sowieckiego, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oraz koniunktury międzynarodowej zostały one spełnione. W 1945 r. w granicach państwa polskiego znalazły się wszystkie terytoria, które pragnęli widzieć działacze „Ojczyzny”. Uczestnicy konferencji w Teheranie, Jałcie, czy Poczdamie, gdzie ustalano kształt granic Polski, zapewne nie wiedzieli nawet o istnieniu takiej organizacji, dlatego wszystkie jej idee, programy i działania nie miały żadnego przełożenia na formowanie się nowej rzeczywistości politycznej w Polsce i wokół Polski.

Nadmiernie rozbudowana prezentacja przemyśleń Zygmunta Wojciechowskiego na temat kilkuset lat stosunków polsko-niemieckich (s. 176-188) kończy się ciekawą konstatacją Autora recenzowanej pracy. Państwo pruskie, które zjednoczyło wszystkie ziemie polskie położone na wschód od Odry, dysponowało już taką siłą, że mogło sięgać po ziemie należące do potężnej I Rzeczypospolitej. Logika ciężenia, która służyła państwu polskiemu w pierwszych wiekach jego istnienia, na początku XVIII w. dała siłę napędową Królestwu Pruskiemu.

Idąc śladem myśli działaczy „Ojczyzny”, a zwłaszcza Zygmunta Wojciechowskiego, Szymon Gajewski przekonująco pisze o słuszności ich zdecydowanego stanowiska w sprawie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i jednoczesnej inkorporacji Prus Wschodnich, mimo odmiennego potraktowania problemu przez emigracyjny rząd polski. „Argumenty na rzecz nowej granicy propagowane w czasie wojny” (tytuł podrozdziału, s. 203) przez „Ojczyznę” były dość podobne do argumentów władz PRL przypisujących sobie główną zasługę w przesunięciu granicy Polski z Niemcami na Odrę i Nysę Łużycką. Rzecz jasna wiele lat po wojnie, gdy granica stała się faktem, posługiwano się inną terminologią i odwoływano się do innego kontekstu geopolitycznego.

Bardzo interesujące jest zestawienie przez Doktoranta problemów, wobec których przedstawiciele myśli zachodniej nie mieli planów dobrego rozwiązania. Zupełnie ignorowali sprawę świadomości narodowej mieszkańców „Ziem Postulowanych”. Jak pisze Szymon Gajewski „zagadnienie świadomości narodowej miało znaczenie drugorzędne”, natomiast „racje polityczno-strategiczne były o wiele bardziej zasadnicze” (s. 218). Z kontekstu można domyśleć się co kryje się pod określeniem „racje polityczno-strategiczne”. Szacowano, że na obszarach, które zamierzano włączyć w granice Polski mieszkało około 8 mln Niemców. „Repolonizacja tak wielkiej grupy osób o wysokim poziomie uświadomienia narodowego została odrzucona jako nierealna”. Najczęściej zgłaszaną propozycją rozwiązania były przesiedlenia. Troska o zachowanie infrastruktury gospodarczej skłaniała jedynie do rozłożenia w czasie projektowanych operacji. Niezależnie zatem od tego, kto rządziłby po wojnie w

Polsce, w przypadku ustanowienia granicy zachodniej na Odrze, Niemcy nie uniknęłyby przymusowych przesiedleń.

O orientacji wschodniej „Ojczyzny” pisze Autor, że była „zbiorem sądów”. „Ojczyzna nie wypracowała żadnej całościowej i spójnej koncepcji w tym zakresie” (s. 260). Tymczasem treść rozdziału IV pracy, liczącego blisko dziewięćdziesiąt stron, dowodzi czegoś zupełnie innego. Szymon Gajewski przedstawił ewolucję myśli geopolitycznej organizacji dotyczącej Wschodu. Powodowana ona była zmieniającymi się okolicznościami w trakcie trwania II wojny światowej. Pokazał dość dokładnie, że reprezentanci tego nurtu uwzględniali przede wszystkim zmieniające się realia polityczne i proponowali rozwiązania posiadające jakiś stopień prawdopodobieństwa na ich urzeczywistnienie. Zarys całościowej i spójnej koncepcji geopolityki wschodniej istniał niemal do końca 1944 r., lecz rosnące znaczenie Związku Radzieckiego zmusiło do rewizji jej podstawowych założeń. „Orientacja wschodnia <Ojczyzny> - pisze – przeszła w trakcie II wojny światowej zasadniczą ewolucję: od pryncypialnej obrony wschodnich terytoriów II Rzeczypospolitej po zgodę na ich aneksję, od jednoznacznego potępienia barbarzyńskiego Związku Sowieckiego po apel o podjęcie z nim współpracy” (s. 318). Przytacza argumenty myślicieli „Ojczyzny”, które skłaniały ich u schyłku 1944 r. do zmiany stanowiska. Trafnie ocenia, że „realizm polityczny organizacji w praktyce nakazywał uznanie rozkładu sił na arenie międzynarodowej, ocenę tego, co z punktu widzenia interesu Polski, w ogóle możliwe było do realizacji i porzucenie postulatów z góry skazanych na porażkę...” (s. 294-295).

W tym samym czasie Stronnictwo Narodowe, także odwołujące się do tradycji endeckiej, zawarło w swojej deklaracji programowej postulaty walki o granice od Odry na zachodzie po linię sprzed 17 września 1939 r. na wschodzie, poszerzoną o terytorium Litwy. Planowało współpracę z odrodzoną i katolicką Rosją, która wcześniej powinna pozbyć się „pozostałości bizantynizmu, bolszewizmu i wpływów mongolskich”, zwrócić Polsce zabrane ziemie, a ludności wypłacić odszkodowania wojenne (s. 315). Na tle oderwanych od realiów celów organizacji powiązanych z rządem emigracyjnym myśl polityczna „Ojczyzny” prezentuje się jako dojrzała koncepcja bieżącej polityki, odwołująca się zarówno do istniejącej rzeczywistości, jak doświadczeń z przeszłości.

W trakcie trwania wojny w myśli geopolitycznej „Ojczyzny” pojawił się projekt budowania bezpieczeństwa Polski w oparciu o sojusz z Czechami. Idea spóźniona o co najmniej kilkanaście lat w polskich rozważaniach o geopolityce. Doktorant w odrębnym podrozdziale przedstawił przesłanki historyczne, którymi kierowali się przedstawiciele organizacji, a zwłaszcza Zygmunt Wojciechowski, i które doprowadziły do konkluzji o potrzebie sojuszu z

południowym sąsiadem. Na uznanie zasługuje sceptycyzm Szymona Gajewskiego w ocenie wywodów Zygmunta Wojciechowskiego w sprawie braku porozumienia z Czechami w okresie międzywojennym (s. 341).

Lektura tego opracowania już na początku zachęca do stawiania pytania, jak kształtowała się myśl zachodnia członków „Ojczyzny” po spełnieniu ich podstawowego postulatu – granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Autor udzielił bardzo szerokiej odpowiedzi w ostatnim rozdziale, w którym pokazał ich losy i stosunek do nowej rzeczywistości politycznej w Polsce Ludowej. Organizacja uległa samolikwidacji 15 lipca 1945 r., lecz pozostali członkowie ze swoimi poglądami. Z prosowiecką władzą polską łączyła ich zgodność linii polityki zagranicznej. Wielu członków organizacji zaproponowało komunistom pomoc w zagospodarowaniu poniemieckich obszarów włączonych do Polski. Wkrótce objęli kierownicze stanowiska w Ministerstwie Ziem Odzyskanych oraz instytucjach działających na rzecz integracji tych obszarów z państwem polskim. Ich wiedza, doświadczenia i przemyślenia szybko jednak zostały zmarnotrawione w wyniku bezrozumnej podejrzliwości wszechwładnych służb bezpieczeństwa. W praktyce preferowany model rozwoju Ziem Odzyskanych w oparciu o wiedzę, porządek i systematyczną pracę został zastąpiony przez improwizowane działania charakterystyczne dla wschodniej kultury politycznej.

Przedłożona przez Szymona Gajewskiego rozprawa doktorska stanowi bardzo dobre naukowe opracowanie tematu mało znanego zarówno badaczom historii, jak myśli politycznej. Pragmatyzm w myśleniu o polityce i sposób czerpania doświadczeń z historii pokazany przez Autora pracy na przykładzie „Ojczyzny” wart jest upowszechnienia nie tylko w środowisku naukowym, lecz także, a może przede wszystkim, wśród osób realizujących bieżącą politykę. Treść pracy zawiera wiele analogii nawiązujących do współczesności i stanowi znakomity materiał do przemyśleń. Oczywiście jest, że praca ta powinna być możliwie szybko dostępna w wydaniu książkowym.

Drobne nieściśłości występujące w pierwszym rozdziale są bez znaczenia dla perfekcyjności całości opracowania.

Uwzględniając przede wszystkim wskazane zalety przedłożonej pracy z satysfakcją stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Szymona Gajewskiego spełnia warunki art. 13, p. 1 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 r. Wnoszę zatem o potraktowanie jej jako podstawy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

